

### Wiekizm jako przeszkoda w budowie społeczeństwa mądrości

Klimczuk, Andrzej

Veröffentlichungsversion / Published Version

Sammelwerksbeitrag / collection article

**Empfohlene Zitierung / Suggested Citation:**

Klimczuk, A. (2009). Wiekizm jako przeszkoda w budowie społeczeństwa mądrości. In A. Kobylarek (Ed.), *Wspólnota i różnica. Interdyscyplinarne studia, analizy i rozprawy* (pp. 344-360). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek. <https://nbn-resolving.org/urn:nbn:de:0168-ssoar-418286>

**Nutzungsbedingungen:**

Dieser Text wird unter einer Free Digital Peer Publishing Licence zur Verfügung gestellt. Nähere Auskünfte zu den DiPP-Lizenzen finden Sie hier:  
<http://www.dipp.nrw.de/lizenzen/dppl/service/dppl/>

**Terms of use:**

This document is made available under a Free Digital Peer Publishing Licence. For more information see:  
<http://www.dipp.nrw.de/lizenzen/dppl/service/dppl/>

A. Klimczuk, *Wiekizm jako przeszkoda w budowie społeczeństwa mądrości (Ageism as an Obstacle in Construction of Wisdom Society)*, [in:] A. Kobylarek (ed.), *Wspólnota i różnica. Interdyscyplinarne studia, analizy i rozprawy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, pp. 344-360.

**Andrzej Klimczuk** [aklimczuk@gazeta.pl](mailto:aklimczuk@gazeta.pl)

Uniwersytet w Białymstoku

## **Wiekizm jako przeszkoda w budowie społeczeństwa mądrości**

*"Starzec zawsze z łatwością znajdzie młodzieńców mądrych mądrością wieku. [...] Starość nie jest gorsza od młodości, Laozi nie jest gorszy od Buddy. Błękit nie jest gorszy od czerwieni. Starość staje się żalosa dopiero wtedy, gdy chce odgrywać młodość."*  
- Hermann Hesse<sup>1</sup>

Określenie starości wywoływało, i wciąż wywołuje, złożone konsekwencje dla funkcjonowania poszczególnych społeczeństw. Współcześnie wraz z rozwojem gospodarczym i technologicznym obserwujemy upowszechnianie się dyskryminacji ze względu na wiek. Ścieżka, którą wielu określa mianem drogi do dobrobytu sprawia, że spychamy ludzi starych na boczny tor. Takie przekonania właściwie ograniczają nas do jednego „toru rozwoju”, zwanego społeczeństwem informacyjnym, bądź społeczeństwem wiedzy. Zapominamy o skutkach jakie niosą za sobą te idee. Alternatywną propozycję budowy przyszłej rzeczywistości powinien stanowić projekt społeczeństwa mądrości.

Starość można za B. Szatur-Jaworską określić jako „końcowy etap w życiu człowieka rozpoczynający się wraz z osiągnięciem określanego konwencjonalnie »progu starości«. Jest [on – przyp. A. K.] dynamicznym i synergicznym związkiem procesów biologicznych i psychicznych oraz zmian w sferze społecznej aktywności jednostki”<sup>2</sup>. Starość jako faza życia cechuje się właściwymi sobie zdarzeniami życiowymi, zadaniami rozwojowymi, rolami społecznymi, dominującymi przeżyciami i postawami oraz zmianami w natężeniu potrzeb. Zasadniczo wyróżnia się sześć „progów starości”, po przekroczeniu których jednostka wkracza w nową fazę życia zarówno na poziomie osobistym, jak i zbiorowym<sup>3</sup>. Są to: wiek biologiczny, demograficzny (kalendarzowy, chronologiczny), psychiczny (psychologiczny), społeczny, ekonomiczny i socjalny. Kryterium demograficzne, odnoszące się do liczby przeżytych lat, jest powszechnie uznawane za najłatwiejsze do zoperacjonalizowania. Jego

---

<sup>1</sup> H. Hermann, *Im dojrzałsi, tym młodszy*, KR, Warszawa 2000, s. 41.

<sup>2</sup> B. Szatur-Jaworska, *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2000, s. 33-34.

<sup>3</sup> Na podstawie: Tamże, s. 34-37; B. Szatur-Jaworska, *Społeczna kwestia ludzi starszych*, [w:] B. Rysz-Kowalczyk (red.), *Społeczne kwestie starości*, IPS UW, Warszawa 1991, s. 7-9.

A. Klimczuk, *Wiekizm jako przeszkoda w budowie społeczeństwa mądrości (Ageism as an Obstacle in Construction of Wisdom Society)*, [in:] A. Kobylarek (ed.), *Wspólnota i różnica. Interdyscyplinarne studia, analizy i rozprawy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, pp. 344-360.

przykładem jest obecna w polskiej statystyce miara „wieku poprodukcyjnego” wynosząca 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Ta sama reguła obowiązuje w polskim systemie prawnym w odniesieniu do świadczeń emerytalnych, które mają służyć zagwarantowaniu zabezpieczenia społecznego przed ryzykiem starości i związanych z nią ograniczeń samodzielnego zapewnienia sobie środków utrzymania.

Jako ludzi starych możemy zaś określić grupę wieku<sup>4</sup>, czyli zbiór ludzi w jednakowym lub zbliżonym wieku, którzy osiągnęli lub przekroczyli próg starości,- ogół ludności w wieku poprodukcyjnym, emerytów. Nie jest to jednak definicja wystarczająca gdyż jednocześnie ludzie starzy stanowią pokolenie osób znajdujących się w fazie życia zwanej starością, pokolenie które znajduje się w określonych relacjach z osobami w innych fazach życia (dziećmi, młodzieżą, dorosłymi)<sup>5</sup>; są też wyróżniającą się ze względu na wiek zbiorowością społeczną<sup>6</sup>, niejednorodnym skupieniem ludzi, gdzie istnieje poczucie wspólnoty i odrębności w stosunku do innych – głównie młodszych. W każdym społeczeństwie istnieją normy zachowań ludzi starych i wobec ludzi starych oraz związane z nimi instytucje.

Sposoby traktowania ludzi starych i starości zawsze były zróżnicowane pod względem czasu i przestrzeni, zarówno w wymiarze geograficznym, jak społecznym. Na szczególną uwagę zasługuje przede wszystkim kwestia „dwoistości starości”<sup>7</sup>. Oznacza ona, iż ludzie żyjący w poszczególnych epokach przypisywali starości zmienne, często sprzeczne, wartości<sup>8</sup>. Z jednej strony sędziwy wiek był postrzegany jako: oznaka doświadczenia, wiedzy, mądrości, kontaktu z siłami nadprzyrodzonymi, błogosławieństwa, autorytetu, władzy, prestiżu a zarazem jako czas na zebranie owoców życia, odpoczynek, wolność od pokus i obowiązków. Z drugiej zaś starość unaoczniała negatywne aspekty życia ludzkiego: osłabienie fizyczne i umysłowe, choroby, nieufność, małoduszność, trwożliwość, biedę, ośpienie, cierpienie, osamotnienie, lęk przed śmiercią i utratą bliskich. Nie trzeba większych dywagacji, aby dowieść że taki mieszany stosunek do starości i ludzi starych jest obecny także w czasach współczesnych. Przewaga określonych stanowisk w głównej mierze zależy od dominującego w poszczególnych społecznościach, i okresach ich rozwoju, charakteru

---

<sup>4</sup> B. Szatur-Jaworska, *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, s. 63.

<sup>5</sup> Tamże, s. 62.

<sup>6</sup> Tamże, s. 64.

<sup>7</sup> Tamże, s. 31-32.

<sup>8</sup> Wartości są tu rozumiane jako idee, zjawiska, materialne i niematerialne przedmioty, stany, rzeczy, osoby grupy itp., które są przez jednostkę, warstwę, grupę, klasę społeczną itp. dodatnio lub ujemnie oceniane lub aprobowane czy odrzucane. Patrz: K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Graffiti BC, Toruń 2002, s. 63.

A. Klimczuk, *Wiekizm jako przeszkoda w budowie społeczeństwa mądrości (Ageism as an Obstacle in Construction of Wisdom Society)*, [in:] A. Kobylarek (ed.), *Wspólnota i różnica. Interdyscyplinarne studia, analizy i rozprawy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, pp. 344-360.

czynników takich jak: struktura rodziny, normy estetyczne, typ kultury, oprawa obyczajowa starości, społeczny zasób wiedzy, podział pracy, uwarstwienie społeczne, sytuacja materialna i zamożność, sytuacja demograficzna oraz polityka i rozwój funkcji państwa<sup>9</sup>. Można pokusić się o pobieżną próbę zarysowania specyfiki aktualnie zachodzących zmian na poziomie globalnym, których efektem jest m.in. zjawisko wiekizmu<sup>10</sup>.

Wiekizm, według R. Butlera, twórcy tego określenia, odnosi się do „procesu systematycznego tworzenia stereotypów i dyskryminowania ludzi z powodu tego, iż są starzy”<sup>11</sup>. Definicja ta jest zawężona tylko do ludzi starych i pomija możliwość występowania tego zjawiska w odniesieniu do innych grup wiekowych. Szersza definicja P. Szukalskiego zakłada, iż wiekizm to „zestaw przekonań, uprzedzeń i stereotypów mających swe podstawy w biologicznym zróżnicowaniu ludzi, związanym z procesem starzenia się, które dotyczą kompetencji i potrzeb osób w zależności od ich chronologicznego wieku”<sup>12</sup>. W myśl tej definicji wiek kalendarzowy z przypisanymi mu cechami (stanem zdrowia, stanem emocjonalno-intelektualnym, poziomem życia) może stanowić podstawę do wyodrębniania grup, które są dyskryminowane na skutek kontroli dostępu do różnorodnych zasobów społecznych. Na inne aspekty wiekizmu zwraca uwagę szeroka definicja zaproponowana przez E. Thorpe’a: „Dyskryminacja ze względu na wiek jest doświadczeniem odmiennego traktowania i nieposzanowania osobistych praw i możliwości. Opiera się na stereotypowych przeświadczeniach o naturze jednostki, jej możliwościach i umiejętnościach formułowanych w odniesieniu do wieku. Dochodzi do niej wtedy, gdy uprzedzenia związane z wiekiem zostają zinstytucjonalizowane, czy to wprost poprzez przepisy i uregulowania prawne, czy też w sposób mniej czytelny, przejawiający się w zwyczajach i praktyce życia społecznego. Dyskryminacja ze względu na wiek dotyka ludzi w różnym wieku, choć w sposób szczególnie doświadczana jest przez osoby starsze, przez co przyczynia się do wykluczania ich ze społeczeństwa”<sup>13</sup>.

---

<sup>9</sup> B. Szatur-Jaworska, *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, s. 22-33.

<sup>10</sup> Z ang. *agism* i *ageism*. W polskiej literaturze spotykane także jako *ageizm*. Tłumaczenie *wiekizm* podaje za G. Marshall (red.), *Słownik socjologii i nauk społecznych*, PWN, Warszawa 2005, s. 421.

<sup>11</sup> E. B. Palmore, *Ageism: negative and positive*, Springer Publishing Company, New York 1990, s. 4; cyt. za: P. Szukalski, *Uprzedzenia i dyskryminacja ze względu na wiek (ageism) - przyczyny, przejawy, konsekwencje*, „*Polityka Społeczna*” 2/2004, s. 11.

<sup>12</sup> P. Szukalski, *Uprzedzenia i dyskryminacja ze względu na wiek...*, s. 11.

<sup>13</sup> E. Thorpe, *Dyskryminacja ze względu na wiek w Unii Europejskiej*, [w:] B. Tokarz (red.), *My też! Seniorzy w Unii Europejskiej*, Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce, Warszawa 2004, s. 51.

A. Klimczuk, *Wiekizm jako przeszkoda w budowie społeczeństwa mądrości (Ageism as an Obstacle in Construction of Wisdom Society)*, [in:] A. Kobylarek (ed.), *Wspólnota i różnica. Interdyscyplinarne studia, analizy i rozprawy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, pp. 344-360.

Zasadniczo wiekizm występuje w trzech formach: bezpośredniej, pośredniej i zwielokrotnionej<sup>14</sup>. W pierwszym przypadku wiek wpływa na mniej przychylne traktowanie osoby w określonej sytuacji niż pozostałych w porównywalnych warunkach. W drugim wobec wszystkich stosowane są pozornie neutralne warunki, kryteria lub praktyki, lecz konkretną grupę wiekową dotykają w sposób szczególny i nie mogą zostać obiektywnie uzasadnione. Wreszcie dyskryminacja zwielokrotniona zachodzi, gdy jednocześnie nakładają się na siebie różne przyczyny dyskryminacji np. wiek, płeć, orientacja seksualna, niepełnosprawność, rasa, pochodzenie etniczne. Do dyskryminacji ludzi starych dochodzi głównie w takich obszarach<sup>15</sup> jak: zatrudnienie i praca (np. odmowa przyjęcia do pracy z powodu wieku), opieka zdrowotna (np. umieszczanie seniorów na oddziałach oferujących niewystarczające świadczenia), usługi finansowe (np. tłumaczenie wiekiem odmowy udzielenia kredytu), ubezpieczenia społeczne (np. odmawianie przyznania niektórych zasiłków) oraz dostęp do dóbr (np. niedostępne dla ludzi starych oferty i promocje dóbr i usług). Wiekizm może występować też w ramach m.in. poziomu dochodów, edukacji, udziału w procesie decyzyjnym i dialogu społecznym oraz przy podkreślaniu negatywnych konsekwencji procesu starzenia się społeczeństw. Dyskryminacja ze względu na wiek tym się różni od innych typów uprzedzeń, iż ma „zwrotny” charakter - z upływem lat, w mniejszym lub większym stopniu, dotknie tych którzy posiadają takie uprzedzenia.

Poza prawnym zakazem dyskryminacji ze względu na wiek przeciwdziałaniu tego rodzaju uprzedzeniom i stereotypom mogą sprzyjać m.in. zmiany językowe, kryteriów ustalania wieku emerytalnego, rozpatrywania relacji międzypokoleniowych, jak też zmiany w budownictwie mieszkaniowym, podejmowanie badań nad starością, organizowanie kampanii świadomościowych, zwalczanie przemocy wobec ludzi starszych oraz wprowadzanie ułatwień w dostępie do opieki zdrowotnej, edukacji przez całe życie, środków transportu i aktywnego udziału w procesie podejmowania decyzji<sup>16</sup>. Wszystkie te działania mogą okazać się niewystarczające jeśli uświadomimy sobie charakter współczesnych przemian gospodarczych i technologicznych.

Wiele ludzi, organizacji i państw wciela w życie trwającą wciąż rewolucję informatyczną. Dzięki komputeryzacji poszczególnych dziedzin naszego życia zdołamy

---

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Tamże, s. 51-52.

<sup>16</sup> Na podstawie: P. Szukalski, *Uprzedzenia i dyskryminacja ze względu na wiek...*, s. 13-14; E. Thorpe, *Dyskryminacja ze względu na wiek w Unii Europejskiej*, s. 53-54.

A. Klimczuk, *Wiekizm jako przeszkoda w budowie społeczeństwa mądrości (Ageism as an Obstacle in Construction of Wisdom Society)*, [in:] A. Kobylarek (ed.), *Wspólnota i różnica. Interdyscyplinarne studia, analizy i rozprawy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, pp. 344-360.

sprostać wszystkim naprzykrzającym się przeszkodom – głoszą optymiści. Dostęp do zwiększonych mocy obliczeniowych sprzyja m.in. prowadzeniu złożonych badań, lepszemu zarządzaniu, automatyzacji produkcji i błyskawicznej komunikacji z całym światem. Jednakże zmiany te pociągają za sobą rozmaite skutki<sup>17</sup>: maleje znaczenie pracy fizycznej; wzrasta działalność w sferze usług i symboli; bezrobocie dotyka głównie tych którzy dysponują słabszym kapitałem ludzkim<sup>18</sup>; rośnie eksploatacja środowiska naturalnego, wykluczenie społeczne, konsumpcjonizm i masowa rozrywka. Wszystkie te zagadnienia często są rozpatrywane wyłącznie w kategoriach ilościowych, mimo iż nabierają charakteru jakościowego – miarą rozwoju nie może być już tylko np. statystyka świadcząca o ilości konsumowanych dóbr, czy o spadku bezrobocia, gdyż niezbędne jest uwzględnienie danych o jakości ludzkiego życia<sup>19</sup>. Wartości podzielane w zbiorowościach ludzkich, nie tylko nie są mniej ważne niż dotyczące ich wskaźniki ekonomiczne, ale też trudniejsze do zmierzenia, poddania analizie i zastosowania w praktyce. Dostęp do dóbr i pracy ani nie jest równoznaczny z zaspokajaniem wielu potrzeb społecznych, ani z uwalnianiem pokładów ludzkiej aktywności w różnych obszarach życia społecznego. Można wykonywać nielubianą pracę, żyć z niekochaną żoną, biernie odpoczywać karmiąc się medialnym *show* i popadając w alkoholizm, a jednocześnie tłumić w sobie niespełnione marzenia i pragnienia. Można też pasjonować się swoją pracą i zostać zastąpionym przez młodszych wiekiem, „bardziej wydajnych i kreatywnych”, i ostatecznie stracić wszystkie ambicje. Informatyzacja sprzyja podkreślaniu sprawności, a o tą z wiekiem coraz trudniej.

Dotychczasowe badania dowodzą, iż w społeczeństwach w których wzrasta długość życia maleje tempo zmian politycznych, społecznych i intelektualnych - fakt ten stoi w sprzeczności z działaniami na rzecz zmniejszania wiekizmu i może sprzyjać wprowadzaniu kontrowersyjnych, „wyjątków od reguły”, instytucjonalnych form dyskryminacji ze względu na wiek (np. nakazujących stałe zwiększanie kwalifikacji zawodowych i stopniowe

---

<sup>17</sup> Na podstawie: A. Toffler, H. Toffler, *Budowa nowej cywilizacji: polityka trzeciej fali*, Zysk, Poznań 1996; E. Bandyk, *Przyszłość pracy. Polska, Czechy, Słowacja.*, Fundacja im. Heinricha Bolla, raport z 29 maja 2006, [http://www.boell.pl/download\\_pl/przyszlosc\\_pracy\\_bandyk.pdf](http://www.boell.pl/download_pl/przyszlosc_pracy_bandyk.pdf), stan z 28.10.2007.

<sup>18</sup> Kapitał ludzki rozumiany jest tutaj jako wszystkie cechy i zdolności, które można przypisać pojedynczemu człowiekowi (np. wykształcenie, stan zdrowia, wiek, płeć, znajomość języków obcych i obsługi komputera). Patrz: B. Hamm, *Kapitał społeczny z punktu widzenia socjologicznego*, [w:] L. Frąckiewicz, A. Rączaszek (red.), *Kapitał społeczny*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Katowice 2004, s. 52.

<sup>19</sup> Por. A. Toffler, H. Toffler, *Budowa nowej cywilizacji...*, s. 51-52; E. Chmielecka, *Informacja, wiedza, mądrość - co społeczeństwo wiedzy cenić powinno?*, [w:] K. Kloc, E. Chmielecka (red.), *Dobre obyczaje w kształceniu akademickim*, Fundacja Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych, Warszawa 2004, s. 59-60.

A. Klimczuk, *Wiekizm jako przeszkoda w budowie społeczeństwa mądrości (Ageism as an Obstacle in Construction of Wisdom Society)*, [in:] A. Kobylarek (ed.), *Wspólnota i różnica. Interdyscyplinarne studia, analizy i rozprawy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, pp. 344-360.

ustępowanie z zajmowanych stanowisk)<sup>20</sup>. Z drugiej strony - obecność ludzi starych w społeczeństwie wydłuża okres pobierania nauki przez dzieci i młodzież, co sprzyja kontynuacji tradycji i rozwojowi społecznemu<sup>21</sup>. Podtrzymywanie ciągłości kulturowej jest szczególnie ważne gdyż „wartościowanie zmienia się w zależności od przemian życia społecznego, ale jeżeli każde pokolenie będzie tworzyło własny system wartości – konflikt pokoleń będzie trwał wiecznie, a próby tworzenia ładu społecznego satysfakcjonującego wszystkich – zostaną zawieszona w próżni”<sup>22</sup>. Niezbędne zatem staje się poszukiwanie takich koncepcji życia zbiorowego, które pozwoliłyby na osiągnięcie nie tylko kompromisu społecznego, ale też integracji społecznej<sup>23</sup>, przy uwzględnieniu zróżnicowania członków społeczeństwa ze względu na wiek oraz bieżących zmian gospodarczych i technologicznych wraz z ich skutkami. Nie jest to zadanie łatwe, gdyż jak twierdzi W. Pędich: „W tej komputerowej, a może nawet wirtualnej rzeczywistości trudno będzie zachować nauczycielską rolę starego człowieka jako źródła mądrości, doświadczenia i szacunku. Dotyczyć to będzie nie tylko sfery wytwórczej, sfery nauczania, ale także - jak sądzę - sfery stosunków rodzinnych i wzorców obyczajowych”<sup>24</sup>. Inną trudnością jest wymóg elastyczności w działaniach jednostkowych i zbiorowych wynikający z rozchwiania relacji między fazami nauki, pracy i emerytury<sup>25</sup>. Etapy te nie są już zależne od wieku; nie zawsze występują w podanej kolejności; dodatkowo nauka i emerytura trwają dłużej będąc często wartościami autotelicznymi, a nie instrumentalnymi i zależnymi od pracy. Załamanie cyklu życia sprawia, iż wiele otaczających nas wydarzeń tłumaczymy „przypadkiem” - zauważamy niedostatek wzorów i reguł.

Optymizm związany z myśleniem w kategoriach rewolucji informatycznej - społeczeństwa informacyjnego i społeczeństwa wiedzy nie jest do końca uzasadniony gdyż koncepcje te w sposób nieświadomy mogą sprzyjać dyskryminacji ze względu na wiek. W dalszej części artykułu dowiedzimy czemu zasadne jest wspieranie projektu społeczeństwa

---

<sup>20</sup> Na podstawie: J. Gimpel, *U kresu przyszłości. Technologia i schyłek zachodu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 112-113; F. Fukuyama, *Koniec człowieka: konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, Znak, Kraków 2004, s. 96-97.

<sup>21</sup> Na podstawie: B. Szatur-Jaworska, *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, s. 22-23.

<sup>22</sup> E. Trafiałek, *Starzenie się i starość: wybór tekstów z gerontologii społecznej*, Wszechnica Świętokrzyska, Kielce 2006, s. 89.

<sup>23</sup> Przez integrację społeczną rozumiem tu procesy jednoczenia elementów i części składowych w jedną całość, które obejmują te wszystkie interakcje między składowymi częściami czy grupami, które prowadzą do ich powiązania, kooperacji, koegzystencji, dostosowania się czy do rozwiązywania konfliktów. Patrz: J. Turowski, *Socjologia. Małe struktury społeczne*, KUL, Lublin 1993, s. 129.

<sup>24</sup> W. Pędich, *Ludzie starzy w perspektywie XXI wieku*, "Ethos" 3/1999, s. 134.

<sup>25</sup> B. Szatur-Jaworska, *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, s. 27.

A. Klimczuk, *Wiekizm jako przeszkoda w budowie społeczeństwa mądrości (Ageism as an Obstacle in Construction of Wisdom Society)*, [in:] A. Kobylarek (ed.), *Wspólnota i różnica. Interdyscyplinarne studia, analizy i rozprawy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, pp. 344-360.

mądrości. Nie chodzi tu bynajmniej o odrzucenie wcześniejszych propozycji, lecz ich modyfikację. Wpierw wskażemy na różnice między podstawami tych koncepcji, następnie między ich treścią.

Z punktu widzenia naszych dalszych rozważań podstawowe pojęcia to: informacja, wiedza i mądrość. Informacje stanowią „stwierdzenia o wydarzeniach zachodzących w świecie”<sup>26</sup>. Fakty takie otrzymujemy odpowiadając na pytania takie jak np. „co?”, „gdzie?”, „jakie?”, „co zrobić, aby...?”<sup>27</sup>. Tworząc zbiory informacji lub informacje o takich zbiorach nie tworzymy sensownej wizji świata. Dopiero porządkując i łącząc stwierdzenia o świecie budujemy wiedzę. Wiedzą są „uporządkowane informacje [...], które są osadzone w jakimś kontekście, takie, które mają jakieś przeznaczenie, skłaniają do poszukiwania dalszych informacji w celu pełniejszego zrozumienia świata”<sup>28</sup>. Wiedza odpowiadając na pytanie „dlaczego?” powinna na podstawie informacji o stanach przeszłych pozwalać nam mówić o stanach przyszłych – innymi słowy: dostarczać wyjaśnienia wydarzeń<sup>29</sup>. Dostęp do rosnącej ilości informacji w zasadzie utrudnia ich ustrukturyzowanie, zasadne jest więc stwierdzenie, że wzrasta też ilość błędnych hipotez, twierdzeń i teorii naukowych. Powszechnym przekonaniem jest uznanie, iż wiedza wiąże się z dążeniem do osiągnięcia prawdy, jednakże poza tą wartością autoteliczną (uznaniem że obiektywne poznanie świata jest dla nas ważne samo w sobie) wiedza ma też wartość instrumentalną – pozwala na realizację zewnętrznych wobec niej celów praktycznych<sup>30</sup>. Przykładowo znając naukowe wyjaśnienia pozwalające na skuteczne zarządzanie firmą możemy dążyć do zmniejszania zatrudnienia starszych pracowników i skłaniania ich by przechodzili na wcześniejsze emerytury, wprowadzając na ich miejsce wydajniejszych ludzi młodych. Pozytywnym skutkiem może być zmniejszenie bezrobocia i wypracowanie większych zysków. Negatywnym zaś rosnące podatki i składki odprowadzane do systemu finansów publicznych wypłacającego emerytury, klimat powszechnego zniechęcenia i niezaspokojenia potrzeb społecznych oraz uśpienie wartościowego kapitału ludzkiego. Wreszcie ostatnim ważnym dla dalszych rozważań pojęciem jest mądrość - „zdolność rozróżniania, które dziedziny wiedzy są przydatne do

---

<sup>26</sup> N. Postman, *W stronę XVIII stulecia: jak przeszłość może doskonalić naszą przyszłość*, PIW, Warszawa 2001, s. 101.

<sup>27</sup> E. Chmielecka, *Informacja, wiedza, mądrość - co społeczeństwo wiedzy cenić powinno?*, s. 56.

<sup>28</sup> N. Postman, *W stronę XVIII stulecia: jak przeszłość może doskonalić naszą przyszłość*, s. 101.

<sup>29</sup> E. Chmielecka, *Informacja, wiedza, mądrość - co społeczeństwo wiedzy cenić powinno?*, s. 56-57.

<sup>30</sup> Tamże, s. 58.



A. Klimczuk, *Wiekizm jako przeszkoda w budowie społeczeństwa mądrości (Ageism as an Obstacle in Construction of Wisdom Society)*, [in:] A. Kobylarek (ed.), *Wspólnota i różnica. Interdyscyplinarne studia, analizy i rozprawy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, pp. 344-360.

rozwiązywania istotnych problemów<sup>31</sup>, czyli „umiejętność wyboru pytań, jakie należy zadać wiedzy<sup>32</sup>, przy czym „mądrość nie oznacza umiejętności udzielania właściwych odpowiedzi<sup>33</sup>. Mądrość oznacza zatem „połączenie wiedzy z empatią<sup>34</sup> lub „połączenie wiedzy i wartości<sup>35</sup>. Krótki przepis na osiągnięcie mądrości podaje E. Chmielecka: „Do pytań »co?«, »jak?« charakterystycznych dla informacji, do pytania »dlaczego?« właściwego dla wiedzy, dodajemy teraz pytania »po co?«, »w jakim celu?«, »czy to cel dobry i słuszny?« właściwe dla refleksji aksjologicznej. Szukamy i ustanawiamy hierarchię wartości, których realizacji ma służyć wiedza. Wiedza bez tego zasobu wartości może być ślepa, głucha i szkodliwa<sup>36</sup>. Bez większych wątpliwości można przyjąć, że świat rewolucji informatycznej nie sprzyja rozwijaniu rozwagi i skłonności do współczucia innym.

Rezultatem działań ludzkich zorientowanych na wytwarzanie informacji, wiedzy i mądrości są określone typy społeczeństw. Społeczeństwo informacyjne charakteryzuje „produkcja, przetwarzanie, magazynowanie, przekaz i aplikacja informacji<sup>37</sup>, przy czym problemem podstawowym staje się dostęp do informacji i ich posiadanie, co z kolei tworzy nowe nierówności społeczne. Społeczeństwo wiedzy natomiast to takie w którym podstawą działań stają się wypracowane hipotezy, wyjaśnienia i teorie – ich tworzenie, upowszechnienie i zastosowanie powinno zostać otoczone szczególną troską zarówno w życiu społecznym, jak i gospodarczym<sup>38</sup>. W takim systemie społecznym działania poszczególnych aktorów, grup i organizacji mogą być więc nastawione np. na poszukiwanie sposobu niwelowania nierówności w dostępie do informacji i prowadzenie nauki języków obcych lub obsługi komputerów przez ludzi starszych. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę opinie z jakimi spotykają się takie działania wkroczyliśmy na grunt refleksji związanej ze społeczeństwem mądrości. Wszak można mieć wątpliwości po co właściwie prowadzić takie szkolenia skoro nie spotykają się z zainteresowaniem samych adresatów - nawet przy pominięciu kosztów finansowych Polacy w wieku 60-80 lat nie są chętni do: nauki języków obcych (75% odpowiedzi negatywnych), obsługi komputera (71%) i obsługi telefonu komórkowego (58%);

---

<sup>31</sup> N. Postman, *W stronę XVIII stulecia: jak przeszłość może doskonalić naszą przyszłość*, s. 105.

<sup>32</sup> Tamże, s. 106.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> A. Siciński, *Społeczeństwo informacyjne: próba nazwania naszych czasów*, [w:] J. Lubacz (red.), *W drodze do społeczeństwa informacyjnego*, IPWC, Warszawa 1999, s. 21

<sup>35</sup> E. Chmielecka, *Informacja, wiedza, mądrość - co społeczeństwo wiedzy cenić powinno?*, s. 59.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Tamże, s. 60.

<sup>38</sup> Tamże.

A. Klimczuk, *Wiekizm jako przeszkoda w budowie społeczeństwa mądrości (Ageism as an Obstacle in Construction of Wisdom Society)*, [in:] A. Kobylarek (ed.), *Wspólnota i różnica. Interdyscyplinarne studia, analizy i rozprawy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, pp. 344-360.

z chęcią zaś pojechaliby na wycieczkę (75% odpowiedzi pozytywnych)<sup>39</sup>. Nie będziemy tu jednak toczyć dyskusji nad tym czy słusznym jest zmuszać kogokolwiek do czegoś czego nie chce, bądź nad tym kto właściwie poza producentami sprzętu i podręczników korzysta z takich szkoleń, bądź też nad tym jaką infrastrukturę turystyczną stworzyć by opłacała nam się obarczona ryzykiem mobilność ludzi starych. Takie spory z pewnością wykazałyby, że nie liczby są tu ważne lecz nowa jakość, którą mogą ustanowić jeśli uświadomimy sobie cele do których dążymy.

Ocena jakości życia jako podstawowe kryterium działań znajdzie aprobatę dopiero w społeczeństwie mądrości. Zdaniem E. Chmieleckiej społeczeństwo takie „powinno łączyć w sobie: po pierwsze - umiejętności praktyczne bazujące na informacjach; po drugie - rozumienie świata oparte na wiedzy; po trzecie - zdolność właściwego wykorzystania wiedzy bazującej na wartościach umocowanych w tradycji i refleksji humanistycznej”<sup>40</sup>. Trzema elementami składowymi mają odpowiadać następujące, powiązane ze sobą, działania<sup>41</sup>: formowanie umiejętności praktycznych (np. znajomości języków obcych, obsługi komputera, umiejętności samokształcenia i przywództwa), przekazywanie wiedzy teoretycznej (np. opisu i analizy związków przyczynowo-skutkowych, zasad logiki przy formułowaniu hipotez i twierdzeń, sposobów interpretacji i uzasadniania działań) oraz kształtowanie postaw. Aspekt kształtowania postaw<sup>42</sup> jest tu najważniejszy i z nim można wiązać szczególne role społeczne ludzi starych w przyszłości. Kształtowanie postaw to zazwyczaj ich zmienianie, gdyż ludzie już jakieś postawy posiadają. Proces ten odbywa się poprzez zmianę doświadczeń emocjonalnych pod wpływem oddziaływań informacyjnych lub dyrektywnych (np. podawanie wzorów, udzielanie rad). Właściwa edukacja powinna zastępować motywacje emocjonalne racjonalnymi, opartymi o refleksję wartościującą, a jej efektem powinien być człowiek oświecony, dojrzały, samoświadomy, działający racjonalnie i kierujący się przy podejmowaniu decyzji wartościami – jego umiejętności i wiedza powinny być narzędziami do realizacji przyjętych systemów wartości<sup>43</sup>. Trzy główne drogi zmiany postaw to:

---

<sup>39</sup> *Dziadkowie i wnuki o sobie, wzajemnych relacjach i ludziach starszych*, Komunikat z badań, TNS OBOP dla związku organizacji Forum 50+ Seniorzy XXI, Warszawa 2007.

<sup>40</sup> E. Chmielecka, *Informacja, wiedza, mądrość - co społeczeństwo wiedzy cenić powinno?*, s. 61.

<sup>41</sup> Tamże, s. 61-64.

<sup>42</sup> Postawę rozumiem tu jako ogół względnie trwałych dyspozycji do oceniania i zachowania się wobec przedmiotu oraz emocjonalnego nań reagowania. Jest to np. stosunek do życia, skłonność do określonych zachowań, stanowisko, nastawienie, poglądy na dany temat. Patrz: E. Chmielecka, *Informacja, wiedza, mądrość - co społeczeństwo wiedzy cenić powinno?*, s. 62.

<sup>43</sup> Tamże, s. 62.

A. Klimczuk, *Wiekizm jako przeszkoda w budowie społeczeństwa mądrości (Ageism as an Obstacle in Construction of Wisdom Society)*, [in:] A. Kobylarek (ed.), *Wspólnota i różnica. Interdyscyplinarne studia, analizy i rozprawy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, pp. 344-360.

naśladownictwo (np. wzorce osobowe, relacje mistrz-uczeń), zachęcanie do działań pożądaných wychowawczo (np. zachowań prospołecznych, działań nieprzynoszących zysku, akcji na rzecz społeczności lokalnych) i rozważanie o wartościach (np. wpajanie przekonania o odpowiedzialności, myślenie w kategoriach grupowych i globalnych, uczenie wrażliwości)<sup>44</sup>. Przykładowo nasz dziadek wprawdzie może ani nie znać obsługi komputera, ani nie dysponować wiedzą dzięki której został skonstruowany, ale może zwrócić naszą uwagę na negatywne dla życia osobistego i społecznego skutki korzystania z tego wynalazku.

Budowa społeczeństwa informacyjnego i społeczeństwa wiedzy nie pociąga za sobą refleksji nad celami działań podejmowanych w ich ramach, zdaje się być procesem odgórnym, zgodnym z ideologią rządów technokratycznych. W takim świecie wzorcem jest „ekspert” uzasadniający i tłumaczący określone działania, a nie człowiek mądry, który potrafi podważyć ich sensowność. Istnieje przynajmniej kilka powodów dla których warto podkreślić mądrość ludzi starych: podświadomie syntetyzują zdobytą wcześniej wiedzę, najwyżej cenią wartości głęboko humanistyczne (np. sumienność, tolerancję, odpowiedzialność, prawdę, uczciwość, szacunek, życzliwość), w przekazie pokoleniowym dokonują bilansu swojego życia (np. dzielą się doświadczeniem i niespełnionymi marzeniami) oraz są orędownikami myślenia prospołecznego i pojmowania państwa w kategoriach wartości nadrzędnej<sup>45</sup>. Ponadto obecność ludzi starych w społeczeństwie może być korzystna na czterech poziomach: jednostkowym (jeśli mają czas by rozwijać swoje pasje), rodzinnym i przyjacielskim (gdy udzielają pomocy finansowej, praktycznej i emocjonalnej), społecznym (popołniają mniej przestępstw, podejmują działania wolontarystyczne) oraz instytucji publicznych (gdy mogą pracować, płacą podatki, są konsumentami, są zdyscyplinowanym elektoratem)<sup>46</sup>. Choć podniesienie prestiżu ludzi starych jest ważne, to nie należy popadać w skrajność - społeczeństwo mądrości nie może oznaczać rządów gerontokracji. Koncepcja społeczeństwa mądrości zakłada stałe kształcenie całych pokoleń aby ich przedstawiciele byli ludźmi samoświadomymi, zdolnymi do zachowania ciągłości kultury z której się wywodzą, a zarazem do zmiany wspólnym wysiłkiem jakości życia społecznego. Zadania te wymagają integracji międzypokoleniowej.

---

<sup>44</sup> Tamże, s. 63-64.

<sup>45</sup> E. Trafiałek, *Starzenie się i starość: wybór tekstów z gerontologii społecznej*, s. 86-94.

<sup>46</sup> J. Healy, *The benefits of an ageing population*, The Australia Institute 2004, s. 35, [http://www.tai.org.au/documents/dp\\_fulltext/DP63.pdf](http://www.tai.org.au/documents/dp_fulltext/DP63.pdf), stan z 28.10.2007.

A. Klimczuk, *Wiekizm jako przeszkoda w budowie społeczeństwa mądrości (Ageism as an Obstacle in Construction of Wisdom Society)*, [in:] A. Kobylarek (ed.), *Wspólnota i różnica. Interdyscyplinarne studia, analizy i rozprawy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, pp. 344-360.

Aby ukazać trudności związane z próbami opracowania systemu społecznego optymalnego dla wszystkich grup wiekowych, który podkreślałby mądrość ludzi starych, a jednocześnie nie nadawałby im pozycji dominujących, zamierzam przytoczyć dwa kontrastowe, bazujące na archetypach<sup>47</sup>, scenariusze rozwoju miast przyszłości przygotowane przez australijskiego urbanistę P. Daffara<sup>48</sup>. Zakłada on, że z jednej strony czynnikiem zmian w miastach są zyski ekonomiczne, z drugiej zaś o przeobrażeniach decydują wartości podzielane przez ludzi. Następnie autor porównuje te modele ze względu na wskaźniki optymalnego starzenia się człowieka: bezpieczeństwo, zaangażowanie w życie społeczne, niezależność jednostki, charakter integracji społecznej, poziom satysfakcji z życia i osobistą ocenę kreatywności.

W mieście ceniącym sobie zysk podstawą bezpieczeństwa jest posługiwanie się zasadą „cel uświęca środki”; większość ludzi starych żyje w odizolowanych i monitorowanych osiedlach zamkniętych; liczy się zaspokajanie indywidualnych potrzeb; troska o zdrowie pojawia się po jego utracie; zaangażowanie społeczne jest skoncentrowane na interesach partykularnych; ludzie starzy tracą swoją niezależność, odmawia się im możliwości podejmowania pracy, a ich główne przekonanie brzmi „jesteśmy własnością społeczeństwa”; integracja społeczna polega tu na planowej segregacji poszczególnych grup; między pokoleniami zachodzą napięte relacje; w miejscu satysfakcji z życia pojawia się syndrom lęku przed innymi i odrzucenia przez świat, co prowadzi do samobójstw i upowszechniania eutanazji; wreszcie główne hasło osobistej oceny kreatywności przez ludzi starych brzmi „wpierw emerytura potem śmierć”.

Miasto w którym o przemianach decydują podzielane przez ludzi wartości - za warunek bezpieczeństwa przyjmuje więzi międzyludzkie; większość ludzi starych żyje tu w przystosowanych do ich wymagań sąsiadujących ze sobą domach; ważne jest dzielenie się z innymi; stale zapobiega się utracie zdrowia; zaangażowanie społeczne zakłada realizację interesów zbiorowych; podtrzymuje się niezależność ludzi starych, pozwala się im na kontynuowanie pracy, natomiast ich główne przekonanie brzmi „jesteśmy częścią społeczeństwa”; integracja społeczna jest podporządkowana hasłu „ludzie starzy są wszędzie”; istnieje harmonia między generacjami; satysfakcja ludzi starych z życia jest

---

<sup>47</sup> Archetypy to najogólniej tkwiące w podświadomości ludzi pradawne wyobrażenia i przeżycia ludzkości, silnie oddziałujące na zachowania ludzi, objawiające się w postaci snów, baśni, mitów i symboli wspólnych dla przedstawicieli różnych kultur. Patrz: K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Graffiti BC, Toruń 2002, s. 22-23.

<sup>48</sup> P. Daffara, *City of the aged versus City of all ages*, "foresight" 5/2003, s. 44-47.

A. Klimczuk, *Wiekizm jako przeszkoda w budowie społeczeństwa mądrości (Ageism as an Obstacle in Construction of Wisdom Society)*, [in:] A. Kobylarek (ed.), *Wspólnota i różnica. Interdyscyplinarne studia, analizy i rozprawy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, pp. 344-360.

możliwa dzięki podkreślanii ich wkładu w życie pozarodzinne i zawodowe; osobista ocena kreatywności jest zgodna z hasłem „oświecenie i służba społeczeństwu”.

Następnie P. Daffara przedstawia różnice między tymi dychotomicznymi scenariuszami reprezentowane w ramach polityki społecznej wobec starości i ludzi starych. Miasto nastawione na zysk ekonomiczny cechuje myślenie o zagrożeniu w postaci „demograficznej bomby z opóźnionym zapłonem”, „zbędnego ciężaru” i „oszustwa międzypokoleniowego”; system reguluje problemy przez rządy wolnej ręki, rynek i przyzwolenie na wykluczenie społeczne; w światopoglądzie przeciętnego obywatela centralne miejsce znajduje dyskryminacja ze względu na wiek; o starości mówi się, że jest to „drugie dzieciństwo i niepamięć”, a o miastach jak o rozsypujących się umieralniach.

Polityka społeczna wobec starości i ludzi starych w mieście zmienianym przez wartości jest zupełnie inna: myśli się o „pomyślnej starości”, „społecznym wkładzie”, „dojrzewaniu z wiekiem i świadomością niebezpieczeństw”; system dąży do zrównoważonego rozwoju ekologicznego, tworzenia zrzeszeń rozwiązujących problemy prywatne, społeczne i publiczne oraz inkluzji społecznej; światopogląd cechuje się znajomością cykli życia i ceni sobie wydłużające się życie; ze starością kojarzy się „mądrość starców”, a miasta postrzega się jako miejsca dla ludzi w każdym wieku.

P. Daffara zakłada, że największą przeszkodą w przemianach wartości społeczności miejskiej, tak aby zmierzała do zapobiegania wiekizmowi i podkreślania mądrości ludzi starych, jest brak przestrzeni w których dochodziłoby do integracji społecznej pokoleń<sup>49</sup>. Wobec tego przypomina o koncepcji, którą Ch. Alexander przedstawił w latach 70. ubiegłego stulecia w pracy *A Pattern Language*. Udowodnił on, iż możliwe jest wyszczególnienie miejsc ważnych i dla rytuałów przejścia między fazami życia, i dla podkreślenia interakcji między poszczególnymi grupami wiekowymi. Takie lokacje stanowią: miejsca narodzin dzieci, mieszkania, ogrody, przydomowe warsztaty, szkoły, parki, ulice, place miejskie, centra handlowe, biblioteki, urzędy, stacje benzynowe, obiekty sakralne i cmentarze. Daffara przyjmuje, że obecnie można tu dopisać jeszcze sale gimnastyczne, kompleksy rekreacyjne i cyberprzestrzeń internetu. Miejsca te powinny być zaprojektowane tak, aby sprzyjały zaspokojeniu potrzeb wszystkich grup wiekowych. Szczególnie ważne jest tu wzięcie pod uwagę obecności ludzi starych – okazuje się bowiem, że już same domy i osiedla zaprojektowane pod ich kątem są praktyczne dla wszystkich, są ekologiczne, zmniejszają

---

<sup>49</sup> Tamże, s. 47-51.

A. Klimczuk, *Wiekizm jako przeszkoda w budowie społeczeństwa mądrości (Ageism as an Obstacle in Construction of Wisdom Society)*, [in:] A. Kobylarek (ed.), *Wspólnota i różnica. Interdyscyplinarne studia, analizy i rozprawy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, pp. 344-360.

zapotrzebowanie na transport samochodowy, sprzyjają tworzeniu więzi sąsiedzkich, podkreślają wartość kontaktów i kapitału społecznego<sup>50</sup>.

Należy jednak wspomnieć, iż opisany ideał miasta w którym o zmianach decydują wartości podzielane przez ludzi ma cztery zastrzeżenia: dwa dotyczące cyklu życia i dwa dotyczące społeczności miejskiej<sup>51</sup>. Po pierwsze - cykl ludzkiego życia odzwierciedla tu pewną rzeczywistość psychologiczną (np. proces starzenia może dodawać człowiekowi powagi, ale nie musi jej towarzyszyć osiągnięcie mądrości; równie dobrze mądrością może cechować się osoba młoda); po drugie - przejścia między fazami cyklu życia nie są czymś konsekwentnym i nieuniknionym dopóki cykl życia członków społeczeństwa nie będzie cechować się przebiegiem zrównoważonym (można zakładać, że szybki rozwój gospodarczy i technologiczny prowadzi raczej do odbiegania od takiej równowagi, niżeli jej sprzyja). Warunki dotyczące społeczności miejskiej to: po pierwsze - wymóg posiadania przez społeczność zrównoważonej ilości osób na każdym etapie życia (tymczasem rośnie ilość krajów zmierzających w kierunku odwróconej piramidy demograficznej); po drugie - wymóg posiadania przez społeczność pełnego zróżnicowania miejsc w których mogą zachodzić interakcje między poszczególnymi grupami wiekowymi (w rzeczywistości brak przedstawicieli poszczególnych grup sprzyja zanikaniu miejsc związanych z ich rozwojem np. dochodzi do zamykania przedszkoli). Dwie ostatnie przesłanki związane z charakterem i działalnością społeczności miejskiej stanowią zasadnicze bariery na drodze do projektowania miast szczególnie ceniących sobie wszystkie grupy wieku i „mądrość starców”.

Projekt społeczeństwa mądrości stanowi interesującą alternatywę wobec aktualnych zmian gospodarczych i technologicznych. Okazuje się, że możemy zaradzić dyskryminacji ze względu na wiek i rozchwianiu relacji między fazami cyklu życia, jak też zadbać o ciągłość kultury i ukierunkowanie rozwoju społecznego. Niemniej idea ta wymaga konkretnych długofalowych działań na różnych poziomach. Poszukiwania skutecznych wzorów podporządkowanych tej koncepcji wymagają czasu. Można jednak założyć, że rozwiązaniem sprzyjającym takim zmianom byłaby transformacja poprzez wartości, a więc przez edukację - uświadamiającą ludzi, iż razem są w stanie zmieniać świat, poprawiać jakość ludzkiego życia i nie muszą przy tym podważać obecnego stanu rzeczy prowadząc do konfliktu pokoleń. Musimy jednak pamiętać, że edukacja nie musi odbywać się tylko w szkołach i nie musi

---

<sup>50</sup> Tamże, s. 51.

<sup>51</sup> Tamże, s. 47 i 49.

A. Klimczuk, *Wiekizm jako przeszkoda w budowie społeczeństwa mądrości (Ageism as an Obstacle in Construction of Wisdom Society)*, [in:] A. Kobylarek (ed.), *Wspólnota i różnica. Interdyscyplinarne studia, analizy i rozprawy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, pp. 344-360.

polegać wyłącznie na „klepaniu” regułek. Kształtowanie postaw jest możliwe w różnych kontekstach naszego życia i na różne sposoby - wiele możemy nauczyć się od najbliższych, często usuniętych w cień, ludzi starszych wiekiem.

### **Bibliografia**

- Bendyk E., *Przyszłość pracy. Polska, Czechy, Słowacja.*, Fundacja im. Heinricha Bolla, raport z 29 maja 2006, [http://www.boell.pl/download\\_pl/przyszlosc\\_pracy\\_bendyk.pdf](http://www.boell.pl/download_pl/przyszlosc_pracy_bendyk.pdf), stan z 28.10.2007.
- Chmielecka E., *Informacja, wiedza, mądrość - co społeczeństwo wiedzy cenić powinno?*, [w:] Kloc K., Chmielecka E. (red.), *Dobre obyczaje w kształceniu akademickim*, Fundacja Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych, Warszawa 2004, s. 55-65.
- Daffara P., *City of the aged versus City of all ages*, "foresight" 5/2003.
- Dziadkowie i wnuki o sobie, wzajemnych relacjach i ludziach starszych*, Komunikat z badań, TNS OBOP dla związku organizacji Forum 50+ Seniorzy XXI, Warszawa 2007.
- Fukuyama F., *Koniec człowieka: konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, Znak, Kraków 2004.
- Gimpel J., *U kresu przyszłości. Technologia i schyłek zachodu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999.
- Hamm B., *Kapitał społeczny z punktu widzenia socjologicznego*, [w:] Frąckiewicz L., Rączaszek A. (red.), *Kapitał społeczny*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Katowice 2004.
- Healy J., *The benefits of an ageing population*, The Australia Institute 2004, s. 35, [http://www.tai.org.au/documents/dp\\_fulltext/DP63.pdf](http://www.tai.org.au/documents/dp_fulltext/DP63.pdf), stan z 28.10.2007.
- Hermann H., *Im dojrzalsi, tym młodsi*, KR, Warszawa 2000.
- Marshall G. (red.), *Słownik socjologii i nauk społecznych*, PWN, Warszawa 2005.
- Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Graffiti BC, Toruń 2002.
- Pędich W., *Ludzie starzy w perspektywie XXI wieku*, "Ethos" 3/1999.
- Postman N., *W stronę XVIII stulecia: jak przeszłość może doskonalić naszą przyszłość*, PIW, Warszawa 2001.
- Siciński A., *Spółczesność informacyjna: próba nazwania naszych czasów*, [w:] Lubacz J. (red.), *W drodze do społeczeństwa informacyjnego*, IPWC, Warszawa 1999.

A. Klimczuk, *Wiekizm jako przeszkoda w budowie społeczeństwa mądrości (Ageism as an Obstacle in Construction of Wisdom Society)*, [in:] A. Kobylarek (ed.), *Wspólnota i różnica. Interdyscyplinarne studia, analizy i rozprawy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, pp. 344-360.

Szatur-Jaworska B., *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2000.

Szatur-Jaworska B., *Spoleczna kwestia ludzi starszych*, [w:] Rysz-Kowalczyk B. (red.), *Spoleczne kwestie starości*, IPS UW, Warszawa 1991.

Szukalski P., *Uprzedzenia i dyskryminacja ze względu na wiek (ageism) - przyczyny, przejawy, konsekwencje*, "Polityka Społeczna" 2/2004.

Thorpe E., *Dyskryminacja ze względu na wiek w Unii Europejskiej*, [w:] B. Tokarz (red.), *My też! Seniorzy w Unii Europejskiej*, Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce, Warszawa 2004.

Toffler A., Toffler H., *Budowa nowej cywilizacji: polityka trzeciej fali*, Zysk, Poznań 1996.

Trafiałek E., *Starzenie się i starość: wybór tekstów z gerontologii społecznej*, Wszechnica Świętokrzyska, Kielce 2006.

Turowski J., *Socjologia. Małe struktury społeczne*, KUL, Lublin 1993.

### **Abstrakt**

Ocena obecności ludzi starych w społeczeństwie zależy od tempa rozwoju technologicznego i gospodarczego. Szybkie zmiany sprzyjają dyskryminacji ze względu na wiek oraz przyczyniają się do niedostrzegania jednostkowych i zbiorowych korzyści płynących ze wzrostu długości życia ludzkiego. Artykuł zwraca uwagę na niezbędność poszukiwania pomysłów aktywnego uczestnictwa seniorów w życiu społecznym, jak też przybliży koncepcję kreowania przestrzeni miejskich sprzyjających rozwojowi i integracji wszystkich grup wiekowych. Praca podkreśla znaczenie starszego pokolenia w procesie utrzymania ciągłości kulturowej w społeczeństwach informacyjnych i społeczeństwach wiedzy poprzez przeciwstawienie tych idei projektowi społeczeństwa mądrości.

Attitudes towards elder people in society depend on the pace of its technological and economical development. Fast changes not only encourage discrimination on the ground of age but also blur the perception of both individual and collective benefits from the extension of life length. This article emphasizes the necessity of finding new ideas of elders' active social participation. Furthermore it points out the conceptions of creating city areas that favor development and integration of all age groups. It underlines the significance of older generations in process of sustaining cultural continuity in information and knowledge societies by contrasting those ideas with the wisdom society project.